



04.06.1989

1989-1991 Upadek komunizmu w Polsce

W drugiej połowie lat 80. w ZSRR, a co za tym idzie – w krajach bloku wschodniego, narastał kryzys gospodarczy. Władze zdawały sobie sprawę, że trzeba będzie zreformować system. W społeczeństwie polskim dominowała atmosfera niepewności i marazmu. Teoretycznie zniesiono stan wojenny, lecz akty przemocy ze strony władz były na porządku dziennym. W 1984 r. funkcjonariusze służby bezpieczeństwa zamordowali kapelana warszawskiej Solidarności – ks. Jerzego Popiełuszkę. Dochodziło do strajków i demonstracji, ale szybko je pacyfikowano. Zdelegalizowana w stanie wojennym podziemna Solidarność była rozbijana kolejnymi aresztowaniami lub prowokowaniem wewnętrznych konfliktów. W tym nastroju nawet pielgrzymka papieska w 1987 r. nie przywróciła spontanicznego zaangażowania społeczeństwa sprzed stanu wojennego. Zaangażowani byli przede wszystkim opozycjoniści z dużych miast, a także z tych miejsc, w których Kościół katolicki mocno wspierał zwolenników demokracji.

Dopiero w 1988 r. znów pojawiła się fala strajków, które wobec groźby pacyfikacji przez ZOMO zostały wygaszone. Stało się jednak jasne, że w krajach bloku wschodniego zachodzą znaczące zmiany, zarówno w systemach gospodarczych, jak i w życiu politycznym. Obóz władzy zaczął się przygotowywać do wmontowania opozycji w system rządzenia, z możliwie najmniejszą szkodą dla partyjnej elity. Chodziło przede wszystkim o osobiste bezpieczeństwo komunistów, zabezpieczenie ich majątków i ustalenie zasad, na których będą oni mogli pozostać w najwyższych kręgach władzy. W sierpniu 1988 r. Lech Wałęsa spotkał się z Czesławem Kiszczakiem. W zamian za wygaszenie kolejnej fali strajków Kiszczak obiecywał przygotowanie okrągłego stołu – pola do negocjacji rządzących i opozycji. Zgoda Wałęsy budziła zdziwienie i opór wśród robotników, ostatecznie jednak przekonano przywódców strajku o konieczności podjęcia rozmów.



Przez kilka następnych miesięcy władze sondowały, jak Polacy przyjęliby rozmaite rozwiązania. Nadal stosowano cenzurę, represjonowano działaczy opozycji i zastraszano społeczeństwo. W tej atmosferze wielu polityków opozycyjnych nie chciało słyszeć o zasiadaniu do wspólnego stołu z komunistyczną władzą. Mimo to główni działacze opozycji zdecydowali się na przyjęcie zaproszenia do rozmów. Szóstego lutego 1989 r. rozpoczęły się obrady okrągłego stołu. Transmisje telewizyjne i komunikaty prasowe przedstawiały oficjalną część obrad. Część nieoficjalna odbywała się w willi w podwarszawskiej Magdalence – i właśnie tam zapadały najważniejsze decyzje.

.....

Na mocy porozumień okrągłego stołu na 4 czerwca 1989 r. wyznaczono datę wyborów do sejmu, dziś zwanych kontraktowymi, w których opozycja mogła obsadzić maksimum 35% miejsc w sejmie i 100% w senacie. Prezydenta miało wybrać Zgromadzenie Narodowe. Koalicji rządzącej przysługiwało prawo wystawienia „listy krajowej”, która miała gwarantować 35 mandatów dla najbardziej prominentnych polityków dotychczasowego obozu władzy.

Wyniki wyborów dla wszystkich były zaskoczeniem: Solidarność zdobyła pełną pulę przyznanych jej miejsc w sejmie i 99% w senacie, lista krajowa obozu władzy poniosła całkowitą porażkę. Po wyborach zarządzono jawne głosowanie na prezydenta, którym został Wojciech Jaruzelski. Przy okazji można było zaobserwować, iż nie wszyscy posłowie opozycji głosowali przeciwko Jaruzelskiemu, podobnie jak nie wszyscy członkowie zgromadzenia z obozu władzy głosowali za nim. Był to wyraźny znak, że żadna ze stron nie jest monolitem, co w naturalny sposób przekłada się na różnice zdań i rozłamy. W sierpniu, po kolejnym przesileniu w obozie władzy, Jaruzelski wyznaczył na premiera Tadeusza Mazowieckiego, polityka opozycji. Mógł on stworzyć rząd, jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) i Ministerstwo Obrony Narodowej (MON) pozostawały pod ścisłą kontrolą komunistów.

Jesienią 1989 r. rozpad bloku sowieckiego i przemiany demokratyczne stały się faktem. Upadł mur berliński, a ZSRR, zajęty ratowaniem własnej gospodarki, nie był zainteresowany interwencją w którymkolwiek z krajów bloku. W grudniu w Polsce przywrócono przedwojenną nazwę państwa: Rzeczpospolita Polska, a orzeł w godle odzyskał koronę. Podstawą reformy gospodarczej stał się plan Balcerowicza. Pozwolono na swobodne tworzenie partii i ugrupowań politycznych, ukazywała się opozycyjna prasa. Na fali tych zmian PZPR przeformowała się w kilka mniejszych partii politycznych. Jednocześnie funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa (SB) i milicji niszczyli archiwa MSW, gdzie przechowywano dokumenty mogące obciążyć dawnych rządzących, esbeków i ubeków oraz ich tajnych współpracowników czy ujawnić afery gospodarcze z czasów PRL.

W 1990 r. prezydentem został Lech Wałęsa, a 27 października 1991 r. odbyły się pierwsze po wojnie wolne wybory parlamentarne. To właśnie ten dzień część historyków uważa za symboliczną datę zakończenia procesu upadku komunizmu w Polsce. Inni przywołują tu datę późniejszą: 17 września 1993 r., kiedy terytorium RP opuściły ostatnie jednostki Armii Czerwonej. Po raz pierwszy od 1939 r. Polska nie była kontrolowana przez obce wojska.

Korekta polskiej wersji: Marta Durczyńska


Anna Buchner


References: